

Mikołaj Orlik do Mikołaja Serafina, Gródek, 13 stycznia [1438]

Transcriptio (lat.)

Przekład (pol.)

Magnifico domino Nicolao Seraphin vtriusque salis zuppario Cracouiensi et Rusie, domino michi fauoroso.

Fidelium seruiciorum pronitate continua cum obediencia premissa.

Magnifice domine.

Precepit michi Vestra Gracia scriptotenus, quod ducem Kazimirum in trecentis cum quinquaginta marcis deberem expedire.

Quod mandatum ducerem libenter, sed deficit causa nam gwerrarum continua propter disturbia¹ pauci mercatores, tam salis, quam[- -] videntur pertransire et, per consequens, pauca pecunia datur theoloneorum, ob quem defectum et nostrostutores non habeo vnde expedire ipsorum annuis in salariis.

Vestra tamen exequens mandata in crastino, presentium literarum vestrarum post presentationem, ducem prefatum auisaui sibi sexaginta marcas offerendo pro [- -] pecuniis, solucionis terminos petens prorogari, petens dari per Ipsius Claritatem semiambulatorem promissum, qui si dabitur, protinus Vestre Gracie destinabo eundem describens, quomodo michi succedet in [- -].

Parvum vadit theoloneum, tamen reuerendos dominos archiepiscopum et canonicos Leopolienses necnon episcopum [- -] in duplicibus Quatuortemporibus² totaliter expediui, fulgidumque ducem Andruschkonem in quatuor [- -].

Et pro nunc me dominus capitaneus ammonet Leopoliensis pro centum cum viginti marcis, dicens [- -] de theoloneo, si non soluere sibi pecuniam eandem.

Ceterum Vestra michi precepit Gracia, quod domino An[- -] quinquaginta marcas saluere deberem, et adhuc alia debita super salariis annuis soluere singula non habeo vnde recipere, soluissem tamen ea, si solariis domini ducis Kazimiri [- -] litera vestra mediante.

Wielmożnemu Panu Mikołajowi Serafinowi żupnikowi obojga salin krakowskiemu i Rusi, Panu mi przychylnemu.

Z niezmiennym posłuszeństwem przesyłam gotowość do wiernej służby.

Wielmożny Panie.

Polecił mi na piśmie Wasza Łaskawość, abym wypłacił księciu Kazimierzowi 350 grzywien.

Chętnie wypełniłbym to polecenie, lecz nie mam jak, albowiem z powodu ciągłego zamieszania wojennego niewielu kupców przyjeżdża, tak po sól, jak [- -], a co za tym idzie, mało pieniędzy wpływa z cła i z tego powodu nie mam skąd wziąć na coroczne wypłaty dla naszych opiekunów.

Pozostawiając na jutro wypełnienie waszych poleceń, po przedstawieniu ostatniego waszego listu zawiadomiłem rzeczzonego księcia, dając mu 60 grzywien za [- -] pieniądze i prosząc o odroczenie terminu zapłaty i o to, aby Jego Książęca Wysokość dał przyrzeczonego podjeżdżka. Jeśli zostanie on dany, od razu wyślę go do Waszej Łaskawości, pisząc, jak mi poszło w [- -].

Cła mało schodzi, wypłaciłem jednak wielobnym panom arcybiskupowi i kanonikom lwowskim oraz biskupowi [- -] podwójne Suche Dni, zaś jaśnie księciu Andruszce cztery [- -].

Tymczasem upomina mnie pan starosta lwowski w sprawie 120 grzywien, mówi [- -] o cle, gdybym miał mu tych pieniędzy nie zapłacić.

Ponadto polecił mi Wasza Łaskawość, abym wypłacił panu An[- -] 50 grzywien, a ja dotąd nie mam skąd wziąć, by spłacić poszczególne inne długi związane z zapłatami rocznymi, zapłaciłbym je, gdybym za wstawiennictwem waszego listu [- -] od zapłaty panu księciu Kazimierzowi.

¹Mowa o tzw. powstaniu Świdrygiełły brata Władysława Jagiełły, wielkiego księcia litewskiego (1430-1432), dążącego do rozerwania związków Litwy z Królestwem Polskim. Został on strącony z tronu przez popieranego przez Polskę Zygmunta Kiejstutowicza najmłodszego brata wielkiego księcia Witolda, który otrzymał Litwę od Władysława Jagiełły w dożywotni zarząd bez prawa dziedziczenia. Świdrygiełło utrzymał władzę jedynie w Kijowie i Łucku, skąd bez sukcesów toczył wojnę z Kiejstutowiczem. We wrześniu 1437 r. Świdrygiełło zawarł we Lwowie tymczasowe porozumienie z panami ruskimi i obiecał zaprzestać działań zbrojnych oraz wydać Polsce Łuck w zamian za pomoc w walce z Zygmuntem. Z zobowiązań tych strona polska podczas rokowań z Kiejstutowiczem w Grudniu t.r. wycofała się i ostatecznie Świdrygiełło został w 1438 r. wyparty z Rusi i zmuszony do ucieczki do Mołdawii (A. Lewicki, Powstanie Świdrygiełły. Ustęp z dziejów unii Litwy z Koroną, Kraków 1892, s. 403-409).

²Quatuor Tempora, tzw. Suche dni postne (środa, piątek i sobota) przypadające cztery razy w roku. W pierwszym kwartale zwały się Cinerum (po Popielcu), w drugim Spiritus (po Zielonych Świątach), w trzecim Crucis (po święcie Podwyższenia Krzyża 14 września), w czwartym Luciae (po dniu św. Łucji 13 grudnia). Był to podział roku na kwartały używany w Kościele. Różnił się nieco od kwartalnego podziału roku według kalendarza astronomicznego, mającego następujące terminy: Wielkanoc, św. Jana Chrzciciela (24 czerwca), św. Michała (29 września) i Boże Narodzenie (25 grudnia). Oba podziały stosowano jako podstawę roku obrachunkowego, przy czym duchowieństwo pobierało należne sobie z różnego tytułu pieniądze (np. z zapisów na żupach) według terminów suchedniowych.

Semper tamen, prout magis potero, in exolendis eisdem debitis sollicitam curam applicabo, petoque Vestram Graciam, dignemini mei curam gerere vestri serui, velut dominus meus graciosus. Scire dignemini quia magnificus et strenui domini Michael de Buczacz palatinus Podoliensis etc. cum fratribus crebris me auisant literis, ut res mobiles et mercancias diuersas eorum a theolonei solucione solutas mittere deberem, figentes spem Vestram in Graciam, pro quo peto informari, quid sit faciendum, ne postea videar rancorem aliquem inter Graciam Vestram et ipsos ordinare.

Datum in Grodek, de sero, infra octauas Epifanie Domini.

Nicolaus Orlyk

Zawsze jednak będę się troszczyć należycie i z całych sił, aby spłacić te długi; proszę Waszą Łaskawość, zechciejcie troszczyć się o mnie, waszego sługę, jako łaskawy mój pan.

Zechciejcie wiedzieć, że wielmożny pan Michał z Buczacza wojewoda podolski etc. i mężni panowie jego bracia, pokładając nadzieję w Waszej Łaskawości, nawiedzają mnie stale listami, abym wysłał ruchomości i różne ich towary zwolnione od opłaty cła. Przeto proszę, by mi powiedziano, co mam czynić, aby nie wydawało się potem, że wzbudziłem jakąś nienawiść między Waszą Łaskawością a nimi.

Dan w Gródku, wieczorem, w oktavie Objawienia Pańskiego.

Mikołaj Orlik